

Droga do Kopenhagi

STRESZCZENIE NAJWAŻNIEJSZYCH INFORMACJI

Międzynarodowe działania dotyczące zmian klimatycznych

Decyzje, które zostaną podjęte na międzynarodowej konferencji ONZ poświęconej tematyce zmian klimatycznych, która odbędzie się w grudniu 2009 roku w Kopenhadze, będą miały wpływ na wszystkich obywateli tak Wielkiej Brytanii, jak i całego globu przez wiele pokoleń. Publikacja niniejszego artykułu wynika z chęci pokazania mieszkańcom Zjednoczonego Królestwa naszych założeń negocjacyjnych oraz wspomnienia debaty, tak by głosy wszystkich były słyszalne.

Negocjatorzy w Kopenhadze staną wobec wyzwania o skali globalnej. Badania naukowe nie pozostawiają wątpliwości, iż jeżeli chcemy ograniczyć zagrożenia wynikające z niebezpiecznych zmian klimatycznych w przyszłości, musimy ograniczyć wzrost średniej temperatury na świecie do maksymalnie 2 stopni Celsjusza (°C) powyżej poziomów sprzed ery przemysłowej. Ale konsekwencje są nie tylko środowiskowe. Brak działań w tej mierze prowadzi także do kosztów gospodarczych i finansowych. Jeżeli nic nie zrobimy, odbije się to na naszym życiu jeszcze bardziej, koszty będą jeszcze większe.

Część pierwsza zawiera powody, dla których musimy doprowadzić do kompromisu w Kopenhadze. Jeżeli zmiany klimatyczne pozostaną bez reakcji, nasz dobrobyt, środowisko i bezpieczeństwo będą zagrożone. W Wielkiej Brytanii już teraz występuje podwyższone ryzyko powodzi, zmiany klimatyczne mają wpływ na nasze rolnictwo, coraz bardziej ekstremalnie gorące lata destabilizują opiekę zdrowotną, sieci transportowe są pod coraz większą presją a wszystko to wpływa na osłabienie naszej gospodarki. W krajach rozwijających się zmiany klimatyczne grożą ludzką i środowiskową katastrofą,

Jeżeli nie podejmiemy natychmiastowych działań, to kiedy urodzone dziś dziecko osiągnie wiek 50 lat, temperatura na świecie może wzrosnąć o 2.5°C w porównaniu z czasami sprzed uprzemysłowienia.

- Regularne występowanie temperatur w okresie letnim, podobnych do tych z lata 2003 w Europie – bezprecedensowe upały, w czasie których zmarło 35 000 osób. Może to spowodować wyginięcie około 20-30% gatunków roślin i zwierząt.
- Prawdopodobne spowolnienie produkcji żywności, pomimo, iż światowa populacja wzrośnie do około 9 miliardów w roku 2050.
- Zmiany te mogą doprowadzić do konieczności opuszczenia swych domów przez kolejne miliony ludzi
- Redukcja lodowców na półkuli północnej o 60% może doprowadzić do ograniczeń zbiorów wody pitnej dla około 1/6 ludzi na świecie
- Olbrzymi wpływ na wiele z naszych najważniejszych ekosystemów

brakiem wody pitnej i żywności, coraz bardziej rozprzestrzeniających się chorób i większych liczb uchodźców. Wynikający z tej sytuacji brak stabilności politycznej prowadzi do wielkich konsekwencji wobec naszego własnego bezpieczeństwa. Zmiany klimatyczne są przez to systemowym zagrożeniem dla naszej gospodarki.

Niemniej podjęcie próby rozwiązania problemu zmian klimatycznych oznacza także szukanie nowych możliwości. Zjednoczone Królestwo zamierza skorzystać z wielkich możliwości innowacyjnych związanych z nowymi niskoemisyjnymi technologiami węglowymi oraz tzw. branżami zielonymi, które już teraz warte są około trzech bilionów funtów w skali światowej, i w której zatrudnionych jest już 880 000 osób w Wielkiej Brytanii. Rozwój niskoemisyjnych źródeł energii pozwoli zredukować długoletnie uzależnienie od paliw kopalnych, co przyczyni się do zmniejszenia wrażliwości gospodarki na zmiany cen ropy naftowej, zapewniając bezpieczniejszą przyszłość dostaw energii. Inwestycje w technologie niskoemisyjne są niezbędne do powrotu na ścieżkę rozwoju gospodarczego.

Problem zmian klimatycznych można spróbować rozwiązać jedynie na mocy międzynarodowej umowy. Żaden kraj w pojedynkę temu zadaniu nie sprosta: jest to problem globalny wymagający globalnego podejścia. Wszystkie kraje muszą mieć pewność, że nie są w tym dziele osamotnione. Kraje najbiedniejsze muszą móc liczyć na pomoc państw bogatszych. Kierując się doświadczeniami przeszłych umów, musimy stworzyć wszechstronne ramy działań prowadzonych przez wszystkie kraje świata, tak by mieć pewność, że podjęte zobowiązania zostaną wypełnione.

Sprawa jest pilna. Im dłużej będziemy zwlekać, tym poważniejsze będą konsekwencje zmian klimatycznych, i tym wyższe koszty niezbędnych działań. Proces polityczny prowadzący do Kopenhagi od dwóch lat przybiera na tempie. W Kopenhadze nastąpi jego kulminacja.

Część druga zawiera opis umowy, do której dążymy, czyli podstawowe priorytety Wielkiej Brytanii w obrębie głównych obszarów negocjacji.

Wielka Brytania dąży do umowy, która będzie **ambitna, skuteczna i sprawiedliwa**.

Ambitna: Stanowisko Zjednoczonego Królestwa zakłada, że nadrzędnym celem umowy kopenhaskiej jest ograniczenie wzrostu średniej temperatury na świecie do 2°C. Oznacza to, że w umowie tej musi się znaleźć opis wiarygodnej trajektorii globalnej redukcji emisji o przynajmniej 50% do roku 2050 wobec poziomów z roku 1990, wprowadzając stosowne działania już teraz, tak aby poziom emisji zaczął opadać już w następnym dziesięcioleciu.

Państwa rozwinięte muszą dawać przykład poprzez ustanowienie nowych wiążących poziomów docelowych, według których poziom emisji spadnie przynajmniej o 80% do roku 2050. Założenia winny obejmować także cele

przejściowe. Według analizy Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu (IPCC), państwa rozwinięte powinny do roku 2020 wspólnie zredukować produkowane przez siebie emisje o 25-40% poniżej poziomu z roku 1990.

Zaangażowanie i działania państw **rozwijających się** będą odzwierciedleniem uwarunkowań krajowych, niemniej państwa te też będą musiały wykazać się aktywnością – przy odpowiednim wsparciu ze strony państw rozwiniętych – dążąc do ograniczenia korzystania z technologii wysokoemisyjnych. Ostatnie badania pokazują, że do roku 2020 emisje w państwach rozwijających się w ujęciu grupowym będą musiały być obniżone od około 15% do 30% w porównaniu z wartościami, których bylibyśmy świadkami, gdyby nie podjęto żadnych działań.

Ta ambitna umowa musi także zawierać odniesienia do wszystkich głównych źródeł emisji, od przemysłu lotniczego i krętownego, po deforestację.

Zwalczanie deforestacji jest sprawą kluczową: emisje wynikające ze zmniejszania się obszarów leśnych stanowią prawie jedną piątą wartości globalnej, przy czym lasy oprócz tego posiadają olbrzymią wartość bioróżnorodności i środowiska. W bezwzględnym interesie wspólnoty międzynarodowej leży zachowanie lasów na świecie, które są jednak własnością państw, na terytoriach których rosną. Biorąc pod uwagę prawa wspólnot lokalnych i rdzennej ludności zamieszkującej tereny leśne, w Kopenhadze chcielibyśmy doprowadzić do podpisania umowy zakładającej ograniczenie redukcji lasów tropikalnych o przynajmniej 50% do roku 2020, oraz wstrzymać utraty lasów na poziomie globalnym najpóźniej do roku 2030. Zależy nam na ustaleniu możliwości wczesnego finansowania zanim pojawią się możliwości finansowania długofalowego (np. z rynku węglowego).

Skuteczna: Umowa kopenhaska musi ponadto także określać ramy, które będą gwarantowały, a przez to napędzały inwestycje w energię czystą, zrównoważony rozwój obszarów leśnych, gospodarkę gruntami i działaniami przystosowującymi.

Wielka Brytania popiera szczególnie rozwój idei **globalnego rynku emisji dwutlenku węgla** w celu zachęcania do redukcji emisji w sposób nie powodujący wysokich kosztów, jednocześnie zapewniając znaczące źródło finansowania krajom rozwijającym się. Chcielibyśmy, aby opracowano międzynarodowe ramy wspierające spójniejsze funkcjonowanie systemów handlu emisjami pomiędzy państwami rozwiniętymi do roku 2015, oraz na mocy których ustanowionoby nowe sektorowe systemy handlu emisjami dwutlenku węgla, które udostępniłyby bardziej zaawansowanym państwom rozwijającym się źródła finansowania oraz pozwoliłyby na osiągnięcie redukcji emisji w sektorach kluczowych w sposób tańszy, i jednocześnie które umożliwiłyby reformę istniejącego Mechanizmu Czystego Rozwoju (ang. Clean Development Mechanism), na rzecz inwestycji państw rozwiniętych w krajach rozwijających się i tworzenia tzw. kredytów węglowych.

Rozwijanie i stosowanie **technologii** jest niezbędnym warunkiem w walce z przyczynami i konsekwencjami zmian klimatycznych – począwszy od źródeł energii o niskim poziomie węgla, po budowanie infrastruktury odpornej na

efekty zmian klimatycznych. W Kopenhadze mamy nadzieję spowodować, by istniejące już technologie były szybciej rozpowszechniane na świecie, częściowo poprzez rozwój rynku handlu emisjami, a po części poprzez tworzenie dodatkowych mechanizmów wsparcia w zakresie polityki i pomocy technicznej w krajach rozwijających się. Chcemy także przyspieszyć rozwój nowych technologii, tak aby mogły być one rozpowszechniane najszybciej i najtaniej jak to możliwe dzięki zwiększonym nakładom inwestycyjnym w dziedzinie innowacji oraz poprzez ściślejszą współpracę z krajami rozwijającymi się.

Aby umowa była skuteczna, musi być ona prawnie wiążąca dla wszystkich stron. Musi ponadto zawierać ścisłe wymogi dotyczące jej przestrzegania i stać na straży wdrażania przez wszystkich sygnatariuszy jasnych i przejrzystych zobowiązań w zakresie redukcji emisji. Dlatego też Zjednoczone Królestwo apeluje o wprowadzenie stosownych mechanizmów monitorowania, raportowania, oraz weryfikacji (ang. monitoring, reporting and verification - MRV).

Sprawiedliwa: Zmiany klimatyczne łączą się z pewną fundamentalną niesprawiedliwością: zostały w dużej mierze spowodowane emisjami państw uprzemysłowionych a najgorsze i najwcześniejsze tego konsekwencje dotknęły i dotyczą najbiedniejszych i najbardziej bezbronnych. Jest zatem niezwykle ważne, by umowa kopenhaska przewidywała mechanizmy pomocy dla krajów rozwijających się tak w zakresie radzenia sobie ze zmianami klimatycznymi, jak i aktywnego im przeciwdziałania. Naszym zadaniem jest zapewnienie wsparcia finansowego dla krajów najbiedniejszych i najbardziej narażonych, wspomagając je w dziele, jakim jest włączenie działań przystosowawczych do zmian klimatycznych w ogólne krajowe procesy planowania rozwojowego, kierując środki finansowe tam, gdzie są one najbardziej potrzebne. Będziemy także zabiegać o międzynarodowe wsparcie na rzecz lepszych źródeł informacji o klimacie, tak aby lepiej móc oceniać przyszłe zagrożenia i wiedzieć, jak się do nich przygotować.

Zatem jednym w głównych priorytetów umowy będzie zagwarantowanie środków finansowych na rzecz wspierania działań łagodzących i przystosowawczych przez państwa rozwijające się. Znaczna część finansowania redukcji emisji oraz, po części, działań adaptacyjnych, prawdopodobnie pochodzić będzie z sektora prywatnego. Bardzo ważne jest zatem, by umowa ta zawierała środki zachęcające do tego rodzaju inwestycji. Pomimo to, konieczne będą także znaczące środki publiczne – szczególnie w perspektywie krótkoterminowej, tak aby działania zostały podjęte jak najszybciej, pamiętając o rosnących wartościach emisji i konieczności przystosowania się do zachodzących zmian.

Będziemy także dążyć do tego, by w Kopenhadze państwa rozwinięte zadeklarowały gwarancję spełnienia zobowiązań wynikających z Oficjalnej Pomocy Rozwojowej (ODA), oraz że wydatki te będą odzwierciedlały obecne potrzeby wynikające ze zmian klimatycznych. Ponadto, będziemy chcieli doprowadzić do tego, by do bieżących zobowiązań wynikających z ODA dodać część środków przeznaczonych na cele klimatyczne. W przyszłości

chcielibyśmy, by pomoc finansowa płynąca na cele wynikające ze zmian klimatycznych pochodziła tak z państw rozwiniętych, jak i rozwijających się (oprócz tych najbiedniejszych), a składki były naliczane zgodnie z możliwościami finansowymi danego państwa. Chcielibyśmy uzgodnić systemy generowania przewidywalnych przychodów na podejmowanie stosownych działań, zachęcając przez to państwa rozwijające się do podejmowania ambitnych zamierzeń, wiedząc, że są na to fundusze.

Aby ta nowa ambitna umowa spełniała swoją rolę, niezbędne jest istnienie **międzynarodowych instytucji** potrafiących wprowadzić tę umowę szybko i w wystarczającym wymiarze. Tam gdzie to możliwe, chcemy reform i czerpania z możliwości istniejących już instytucji, a nowe tworzyć jedynie tam, gdzie to niezbędne. Chcielibyśmy doprowadzić w Kopenhadze do określenia prostych, sprawiedliwych i skutecznych struktur ładu korporacyjnego sprawujących nadzór nad finansami, i piastowanych w sposób równy przez przedstawicieli dawców i odbiorców w ramach organu koordynacyjnego wysokiego szczebla pod przewodnictwem UNFCCC. Zależy nam na tym, by środki na cele związane ze zmianami klimatycznymi były bezpośrednio kierowane na rzecz krajowych strategii niskoemisyjnych i przystosowawczych, będących w zgodności z międzynarodowymi ustaleniami odnośnie zarządzania finansami. W ten sposób to same państwa rozwijające się będą mogły podejmować decyzje finansowe.

Część trzecia opisuje krajowe działania prowadzone w Wielkiej Brytanii w ramach globalnych wysiłków w tej mierze. Od roku 1990 emisja gazów cieplarnianych w Zjednoczonym Królestwie została zredukowana o 20%, przekraczając zobowiązania wynikające z Protokołu z Kyoto.

W świetle Ustawy o zmianach klimatycznych z roku 2008, zostaliśmy pierwszym na świecie państwem, które wprowadziło prawnie wiążące „budżety węglowe”, na mocy których emisje w Wielkiej Brytanii spadną o 34% do roku 2020, zaś do 2050 o 80%. Jeszcze tego lata Rząd opublikuje tzw. Białą Księgę, w której opisaną zostaną dokładne strategie osiągnięcia powyższych założeń, wraz ze stworzeniem długofalowych warunków biznesowych sprzyjających inwestycjom w gospodarkę niskoemisyjną. Przedstawione tam będą między innymi założenia polityki na rzecz wspierania gospodarstw domowych i przedsiębiorstw w poprawianiu wydajności energetycznej, większego korzystania z odnawialnych źródeł energii, takich jak energia wiatrowa lub z biomasy do 15% do roku 2020, ułatwiania budowy nowych elektrowni atomowych w zamian za stare i zamykane, wspierania budowy przynajmniej czterech instalacji demonstracyjnych technologii wychwytu i składowania dwutlenku węgla (CCS), co uczyniłoby z Wielkiej Brytanii światowego lidera w tej niezwykle ważnej technologii redukcji emisji z zakładów węglowych. Rząd jest zdecydowany, by zmaksymalizować korzyści płynące z gospodarki niskoemisyjnej, chroniąc jednocześnie bezpieczeństwo energetyczne kraju i najbardziej narażone grupy jego społeczeństwa.

Ambitna umowa kopenhaska jest dla Wielkiej Brytanii niezbędna. Sukces lub porażka będą miały wpływ na wszystkich naszych obywateli, teraz i w przyszłości. Rząd jest ambitny ale ważna jest także presja publiczna, aby

umowa kopenhaska była umową mocną i wiążącą tak Wielką Brytanię, jak i cały świat. Musi ona stanowić przyczynek do wprowadzenia nas na drogę do celu 2°C. Musi ona gwarantować, iż zostaną podjęte działania uruchamiające inwestycje i wysiłki na rzecz szybkiej transformacji w gospodarkę niskoemisyjną. Każdy może pomóc w tym dziele w Kopenhadze.

Umowa kopenhaska będzie zaliczką do bezpieczniejszego i stabilniejszego świata. Nie możemy pozwolić, by ta szansa wymknęła nam się z rąk.